

Sygn. akt I CKN 52/96

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 1997 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - T. Żyznowski

Sędziowie: SN - B. Czech

SN - E. Skowrońska (spraw.)

Protokółant: B. Łazarowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 1997 r.

sprawy z powództwa U. Spółki z o.o. w W.

przeciwko D. Spółce z o.o. w W.

o nakazanie i zapłatę kwoty 12.000,- złotych

na skutek kasacji powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 lipca 1996 r., sygn. akt I Acr [...]

o d d a l a kasację.

U Z A S A D N I E N I E

Powód – U. Spółka z o.o. w W., działający także pod nazwą handlową P., pozwem skierowanym przeciwko D. Spółce z o.o. wniósł o: nakazanie pozwanemu zaniechania reklamowania swojej firmy jako wyłącznego dystrybutora sprzętu firmy D. na terytorium całej Polski; nakazanie pozwanemu usunięcie skutków jego dotychczasowej reklamy przez ogłoszenie sprostowania o określonej treści na ostatniej stronie pisma „L.” oraz w „G.”; zasądzenie odszkodowania w kwocie 120 mln starych złotych z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu swojego żądania powołał się na ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji zarzucając, że działalność promocyjna pozwanego, w której reklamował się jako wyłączny dystrybutor sprzętu D. na terenie całego kraju, podważała wiarygodność powoda jako dystrybutora tego sprzętu. Powód powołał się na umowę zawartą pomiędzy nim a D. [...] GmbH w F. gwarantującą mu wyłączność na dostarczany przez kontrahenta sprzęt.

Pozwana D. sp. z o.o. w W. wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że uprawnienia powoda wynikające z umowy zawartej z D. [...] nie mogą ograniczać praw pozwanego.

Sąd Wojewódzki w W. wyrokiem częściowym z 23 stycznia 1996 r. sygn. akt XX GC [...] oddalił powództwo w zakresie żądania powoda o nakazanie pozwanemu zamieszczenia sprostowania o treści sprecyzowanej w toku postępowania. W motywach Sąd wskazał, że powód od 1990 r. sprzedawał na terenie Polski sprzęt elektroniczny produkowany przez firmę D. na podstawie ustnej umowy zawartej ze spółką D. [...] w F.. Spółka ta była pośrednikiem handlowym koncernu D. w Europie i sama nie sprzedawała tego sprzętu w Polsce. W 1991 r. wystąpiły po stronie powoda pewne trudności z regulowaniem płatności. Z tego względu dnia 22 czerwca 1992 r. zawarto trójstronne porozumienie pomiędzy powodem, D. [...] GmbH w F. oraz M. (USA), w którym uzgodniono zasady współpracy i płatności, także zaległych świadczeń. Spółka D. [...] GmbH potwierdziła, że produkty D. [X.]

sprzedawane powodowi pod tym znakiem od 1992 r., nie będą sprzedawane na polskim rynku bez uprzedniej zgody powoda w okresie następnych dwóch lat, pod warunkiem złożenia zamówienia o wartości co najmniej 3.000.000 USD w pierwszym roku, a o 10% więcej w drugim. Powód spełnił ten warunek.

Dnia 27 września 1993 r. wpis do rejestru handlowego uzyskała spółka z o.o. o nazwie D.. Jej jedynym udziałowcem jest D. [X.] Ltd z [...] - producent sprzętu elektronicznego w ramach koncernu D.. Zgodnie z decyzją zarządu wskazanego udziałowca pozwana D. uzyskała prawo wyłącznej dystrybucji w Polsce sprzętu audio-video i elektronicznego produkowanego przez D. [X.] Ltd. Pozwana zamieściła w związku z tym w pismach „L.” oraz w „G.” informację o sprzęcie produkowanym przez D. [X.] oraz o tym, że jest ona wyłącznym dystrybutorem tego sprzętu w Polsce.

Sąd Wojewódzki uznał, że porozumieniem z 22 czerwca 1992 r. powód U. uzyskał jedynie prawo sprzedaży sprzętu D. w Polsce, a spółka D. [...] zobowiązała się, że sprzętu takiego nie będzie sprzedawała innym podmiotom w Polsce. Spółka niemiecka nie miała prawa przyznania powodowi prawa wyłącznej dystrybucji w imieniu koncernu D.. Wynika to z oświadczenia Prezesa Zarządu D. [X.] Ltd, którego powód nie podważył. Sąd wskazał także, że dystrybucja nie jest pojęciem prawnym lecz ekonomicznym i oznacza dokonywanie rozdziału, a także rozprowadzanie towaru na jakimś obszarze lub pomiędzy określone podmioty. W konsekwencji przyjął, że reklama pozwanej nie była fałszywa ani wprowadzająca w błąd, a także nie naruszała prawa powoda do sprzedaży sprzętu D. różnym podmiotom w Polsce, także w ilościach hurtowych. Sąd zwrócił też uwagę, że powód nie reklamował się wcześniej jako wyłączny dystrybutor sprzętu D..

Rewizja powoda oparta została na twierdzeniu, że działalność reklamowa strony pozwanej stanowiła czyn nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy i tym samym naruszała prawa powoda do sprzedaży sprzętu firmy D..

Wyrokiem z 19 lipca 1996 r. sygn. akt I ACr [...] Sąd Apelacyjny w [...] oddalił rewizję. W uzasadnieniu wskazał, że pojęcie dystrybucji nie ma znaczenia jedynie ekonomicznego. W obrocie wykształciło się bowiem szereg nowych umów, m.in. umowa o dystrybucję towarów (umowa dealerska). Dystrybutor jest samodzielnym przedsiębiorcą, który podejmuje się stałej sprzedaży określonych towarów, najczęściej markowych, pochodzących od określonego producenta, na określonym rynku. Cechami charakterystycznymi takiej umowy są: jej stałość, zobowiązania akcesoryjne (promocja towarów, włączenie do sieci dystrybucyjnej, stosowanie się do wskazówek producenta, wzajemna lojalność) i charakter ramowy. Dystrybutor w zakresie sprzedaży występuje we własnym imieniu, działa na własny rachunek, ale w interesie własnym i producenta. Umowę taką kwalifikuje się jako umowę o samodzielne pośrednictwo w obrocie gospodarczym i należy ją odróżnić od umów zawieranych między producentami a przedsiębiorstwami hurtowymi, które z punktu widzenia gospodarczego „pośredniczą” w obrocie handlowym, ale - inaczej niż dealer - nie dla przysporzenia korzyści producentowi. Jeśli producent przyznaje danemu podmiotowi prawo wyłączności w zakresie takiej sprzedaży, dystrybutor może używać określenia „wyłączny”.

Sąd Apelacyjny wskazał w związku z tym, że umowa, którą legitymował się powód upoważniała go jedynie do sprzedaży towarów o znaku towarowym D., nabywanych na zasadzie wyłączności w odniesieniu do rynku polskiego od kontrahenta D. [...] GmbH. Nie był on dystrybutorem tych towarów. Zachodziło jedynie częściowe krzyżowanie się przedmiotu działalności stron procesu. Nie można zatem uznać, że podmiot gospodarczy, którego łączyła z producentem umowa o dystrybucję wyłączną, dopuszczał się czynu nieuczciwej konkurencji względem sprzedawcy towarów o tym samym znaku towarowym przez oznaczenie siebie w reklamach jako wyłącznego dystrybutora. Treść tego oznaczenia nie wprowadzała w błąd ani nie była

sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz porządkiem prawnym, który dopuszcza zawieranie powyższych umów.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżony został kasacją przez powoda. Kasacja została oparta na zarzucie naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię oświadczenia woli (art. 65 kc) polegającą na przyjęciu, że powodowa spółka nie była dystrybutorem towarów D., a jedynie sprzedawcą oraz naruszenia art. 16 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez przyjęcie, że działalność reklamowa strony pozwanej nie stanowiła czynu nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy i tym samym nie naruszała praw powoda. Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w zakresie żądań objętych pkt 2 pozwu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji.

W odpowiedzi na kasację strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sądy orzekające dokonały prawidłowej wykładni porozumienia zawartego m.in. między powodem a D. [...] GmbH w F.. Zgodnie z brzmieniem pkt 4 ppkt 2) i 3) tego porozumienia D. [...] GmbH zapewnił stronie powodowej, po spełnieniu określonych warunków, wyłączność sprzedaży na polskim rynku produktów opatrzonych znakiem towarowym D.. Zobowiązanie to, jak wynika z brzmienia zawartego porozumienia, dotyczyło D. [...] GmbH i polegało na tym, że spółka ta przyjęła na siebie obowiązek uzyskania zgody Y. w wypadku, gdyby powzięła zamiar sprzedawania na polskim rynku produktów D. [X.] innym podmiotom niż Y.. Z treści cyt. porozumienia z 22 czerwca 1992 r. nie da się wyprowadzić wniosku, że D. [...] GmbH działał z upoważnienia D. [X.] i w imieniu oraz ze skutkami dla tego podmiotu dał stronie powodowej prawo wyłącznej dystrybucji na obszarze Polski towarów opatrzonych znakiem towarowym D.. Prawidłowo

Sądy orzekające przyjęły, że D. [...] GmbH nie była upoważniona do przyznania powodowi prawa do dystrybucji sprzętu z wyłączeniem praw producenta.

Na marginesie należy zauważyć, że z punktu widzenia konstrukcji prawnych, zakwalifikowanie umowy zawartej pomiędzy D. [...] GmbH a Y. do pewnej kategorii umów może oczywiście nastroczać pewne wątpliwości. Umowa ta jest jedną z umów nienazwanych, funkcjonujących jednak w obrocie gospodarczym. Można rozważać określenie jej jako umowy o samodzielne pośrednictwo w obrocie gospodarczym, jak to uczynił Sąd Apelacyjny. Można także zakwalifikować taką umowę do grupy umów o tzw. koncesję wyłączną (wyłączne przedstawicielstwo handlowe). Jest to umowa, w której określony przedsiębiorca umocowuje inną osobę do sprzedaży dostarczanych mu towarów na oznaczonym obszarze na zasadzie wyłączności. Podstawowym zobowiązaniem przedsiębiorcy jest niezawierania bezpośrednich umów sprzedaży z innymi osobami (poza kontrahentem) znajdującymi się na obszarze oznaczonym w umowie. Nie może jednak budzić wątpliwości, że umowa zawarta pomiędzy D. [...] GmbH a Y. nie zawiera postanowień charakterystycznych dla umowy o dystrybucję towarów (umowy dealerskiej).

Jak wynika z powyższych wywodów zarzut naruszenia art. 65 kc z uwagi na nieprawidłowe ustalenie treści wskazanego wyżej porozumienia jest całkowicie bezpodstawny.

W kasacji podniesiony został także zarzut naruszenia art. 16 ust. 1 ustawy z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. Nr 47, poz. 211). W toku rozprawy przed Sądem Najwyższym zarzut ten został przez pełnomocnika strony powodowej doprecyzowany w ten sposób, że chodzi o pkt 2 tego przepisu.

Zgodnie z art. 16 ust 1 pkt 2 ustawy o z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy jest reklama wprowadzająca klienta w błąd i mogąca przez to wpłynąć na jego decyzję co do nabycia towaru lub usługi.

Zarzut naruszenia tego przepisu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy jest całkowicie chybiony.

Przede wszystkim należy zauważyć, że pojęcie reklamy nie zostało zdefiniowane w ustawie. W literaturze spotyka się wiele definicji, przy czym są one mniej lub bardziej rozbudowane. Odwołać się jednak należy do krótkiego a oddającego istotę reklamy określenia, zgodnie z którym jest to „rozpowszechnienie wiadomości o usługach i towarach w celu wpływania na kształtowanie się popytu”. W literaturze podkreśla się przy tym, że istotnym elementem reklamy jest zamiar wywołania określonej reakcji potencjalnych klientów (adresatów wypowiedzi reklamowej). Zasadniczym kryterium weryfikacji, czy w konkretnym wypadku istniał taki zamiar, jest opinia przeciętnego odbiorcy, czy odebrał on dany przekaz jako zachętę do nabycia towaru lub usługi.

Przy takim określeniu reklamy oczywiste jest, że wypowiedź skierowana do potencjalnego nabywcy musi dotyczyć oferowanego towaru lub usługi. Zawarcie w niej pewnych informacji odnoszących się do przedsiębiorcy oferującego ten towar lub usługę ma charakter wtórny, pozostający w zasadzie poza zakresem pojęcia „reklama”. Powyższy wniosek potwierdza treść art. 14 ustawy o z. n. k., który odnosi się do czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody. Na marginesie można zatem jedynie zauważyć, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, gdy pozwany rozpowszechniał informację o tym, że jest wyłącznym dystrybutorem określonych towarów, można by ewentualnie rozważać naruszenie właśnie art. 14 ustawy o z.n.k.

Z powyższych rozważań wynika jednoznacznie wniosek, że działalność pozwanej spółki D. nie była w ogóle reklamą, a tym bardziej nie stanowiła

czynu nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy. Zarzut naruszenia art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.n.k. jest zatem całkowicie chybiony.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji

aw